

Ewa Bondaruk

"Prawo turystyczne", Mirosław
Nesterowicz, Bydgoszcz 1999 :
[recenzja]

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 3, 152-154

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

**M. NESTEROWICZ: *PRAWO TURYSTYCZNE*,
OFICyna WYDAWNICZA BRANTA,
1999, s. 371**

Indywidualne usługi jak przewóz, wynajęcie pomieszczenia, znane były i funkcjonują od wieków. Przewóz – to instytucja sięgająca swymi korzeniami starożytnego Rzymu, gdzie powstawały nawet prywatne przedsiębiorstwa transportowe. Wykopaliska w Pompei oraz teksty źródłowe stanowią dowód istnienia hotelarstwa już w czasach rzymskich. Niewątpliwie to właśnie Rzymianie mieli w starożytności największy udział w rozwoju usług turystycznych. Rzymskie drogi – chluba całego imperium – sprzyjały podróżowaniu. Pojawienie się biur podróży *sensu stricto* nastąpiło w XIX w. Zjawisko to było ściśle powiązane z rozwojem nowoczesnych środków transportu. Pierwsza zorganizowana wycieczka odbyła się 5 VII 1841 r. w Anglii, pomysłodawcą, której był Tomasz Cook. Rozkwit biur podróży uwidocznił się po II wojnie światowej. Uwarunkowane to było postępowaniem technicznym w dziedzinie transportu, hotelarstwa i rosnącą zamożnością poszczególnych krajów, liberalizacją ceł.

Problem turystyki podróżowania nie stanowi novum w świadomości ludzkiej. Jednakże wiele kwestii formalnych i proceduralnych to nadal dla nas enigma. Dlatego też książka Mirosława Nesterowicza zatytułowana „Prawo turystyczne” jest próbą odpowiedzi na nurtujące pytania związane z turystyką. Zapewne po jej wnikliwej analizie kwestia wyboru biura podróży, które zajmie się organizowaniem naszej wycieczki nie będzie już żadnym problemem.

Książka autorstwa prof. dr hab. M. Nesterowicza składa się z 13 rozdziałów. Pierwszy – najbardziej rozbudowany – porusza problematykę biur podróży poczynając od kształtowania się historii biur podróży, przez podstawy prawne ich funkcjonowania, kwestie umów zawieranych przez biura podróży z przedsiębiorstwami, czy klientami, odpowiedzialności biur podróży, informacje o pilotach wycieczek i przewodnikach turystycznych.

W tej części opracowania można poznać stanowisko Rady Wspólnot Europejskich dotyczące podróży turystycznych. Wyrażone ono zostało w dyrektywie z dnia 13. VI. 1990 r. (Council Directive of 13 June 1990 on package holidays and package tours).

Dyrektywy – będące instrumentem prawa wspólnotowego mają za zadanie służyć zbliżaniu systemów prawnych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Obowiązują one państwa członkowskie pozostawiając im wybór metod oraz formy ich implementacji w akcie prawnym. Zaleca się by państwa członkowskie dokonały wszelkich starań w celu zabezpieczenia odpowiedzialności organizatora podróży wobec konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, chyba że nie wynikało to ani z winy organizatora podróży ani z winy innych osób świadczących usługi, ale spowodowane zostało przyczynami zależnymi od konsumenta lub osób trzecich, albo *vis maior*. Dyrektywa ta pozwala państwom członkowskim na wprowadzenie klauzul ograniczających odpowiedzialność organizatora w cezurach regulowanych drogą konwencji międzynarodowych (np. w Holandii ograniczenie odpowiedzialności do trzykrotnej ceny podróży). Nie zabrakło w tej części opracowania informacji o odpowiedzialności biur podróży. Omówiono przesłanki odpowiedzialności, tzn. musi istnieć przede wszystkim szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, bądź czynem niedozwolonym oraz między ową szkodą a zdarzeniem prawnym, za które prawo czyni daną osobę odpowiedzialną, musi istnieć normalny związek przyczynowy. *Onus probandi* (ciężar udowodnienia) powstania szkody i jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego spoczywa na poszkodowanym. Szkoda z reguły będzie obejmować poniesione straty – *damnum emergens*, tzn. cena wycieczki, nakłady i wydatki, rzadziej natomiast utracone korzyści (*lucrum cessans*).

Osobny rozdział został poświęcony umowie timesharingu - co jest kolejnym atutem tegoż opracowania. Timesharing to nic innego, jak prawo do czasowego korzystania z obiektu turystycznego – hotelu ośrodka turystycznego, apartamentu bungalowu. Autor przedstawił problemy związane z funkcjonowaniem tego typu umów w obrocie. Timesharing początkowo rozwinął się w USA, potem rozpropagowany został w Europie Zachodniej. W Polsce pojawił się w latach 90-tych. Umowa ta budzi wiele kontrowersji z prawnego punktu widzenia, a spowodowane to jest niewątpliwie brakiem precyzyjnych i jednolitych regulacji prawnych. Prof. dr hab. M. Nesterowicz ostrzega przed zawieraniem umów timesharingowych bez ich dokładnej analizy. Ostatnimi czasy bowiem powstało wiele firm zawodowo zajmujących się tą działalnością przedstawiając klientom ofertę zawarcia tego typu umowy. Wiele osób w Polsce, zafascynowanych wariantem zostania współwłaścicielami apartamentów w Hiszpanii czy na Wyspach Kanaryjskich, zawarło takie umowy, co wiązało się z wpłatą wysokich udziałów. Często te umowy były nieprecyzyjne (brak określenia kosztów utrzymania, czy korzystania z nieruchomości. W sytuacji, gdy kontrahenci

chcieli odstąpić od umowy, okazywało się, że albo umowa nie przewidywała takiej opcji, albo wkład przepadał na rzecz firmy. Jeszcze raz potwierdza się zasada, iż *ignorantia iuris nocet*. 25. X. 1994 została uchwalona Dyrektywa Europejskiego Parlamentu Rady Wspólnot Europejskich nr 94/47 o umowach odnoszących się do nabycia prawa korzystania z nieruchomości na zasadach timesharingu. Jej celem jest ujednoczenie reguł stosowanych w tych umowach i standardów ochrony nabywców.

Kolejne rozdziały informują o kwestiach formalnych związanych z otrzymaniem wizy, czy paszportu, przewożeniem osób, czy bagażu, o ubezpieczeniach turystycznych.

Książka ta zawiera również wykaz najważniejszych aktów prawnych z prawa turystycznego. Zdaniem wydawcy książka ta skierowana jest przede wszystkim do studentów prawa, pracowników biur podróży, sędziów, adwokatów i radców prawnych. Wydaje mi się, iż biorąc pod uwagę podstawowy walor tej książki, a mianowicie język, jasne i klarowne operowanie instytucjami prawnymi, a także użyteczność informacji, jakie ona zawiera. Może sięgnąć po nią każdy, kto wybiera się w podróż. Nie tylko prawnicy przecież uprawiają turystykę.

Recenzja: Ewa Bondaruk